

Redakcja: Zawadzka 1. — Admi-
stracja: Piotrkowska 11. — Telefo-
ny: 39-28, 228 i 229.
Redaktor lub jego zastępca oraz
dyrektor wydawnictwa przyjmują
od czytelników 1 do 2 po południu.
Cena prenumeraty
Miesięcznie w Łodzi 5 zł. 20 k.
na prowincji 4,50, zagranicą 9,50.
Odnoszenie do domu 40 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia
honorarium uważane są za bezpłat-
ne. Rękopisów zarówno użytych jak
odrzuconych redakcja nie zwraca.
Cena 20 groszy.

Łódź

Rok V, № 182.

Łódź, Niedziela 21 lipca 1929 r.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetry 5-linowy,
pod tekstem i w tekście 40 groszy;
za tekstem 30 groszy; nekrologi i
komunikaty 30 gr.; zwyczajne 25 gr.
Za wyraz: drobne 15 groszy; po-
szukiwania pracy 10 groszy; na-
tęższe ogłoszenie 1,50 zł., dla bez-
robotnych 1 złoty. — Zamieszczone:
(bez wyjątku) 50 proc., zagranicze
o 100 procent drożej.
Ogłoszenia 2-kolorowe i na umó-
wionem miejscu 50 proc., 3-koloro-
we 100 proc. droższe. Za termin
druku administracja nie odpowiada.

PANI.



Pani jest w świetnym humorze,
Pani małżonek jest w Łodzi,
Pani została w Kurorcie
Pani się świetnie powodzi.
Pani ma miękkie serduszko,
Pani czas spędza z poetą,
Pani mu daje swe usta,
Pani jest przecież kobietą. — Rom.

Strajk w Łódzkim Banku Depozytowym w Warszawie zaostrza się w dalszym ciągu.

Dyrekcja odmówiła wystłuchania konpropozycji
pracowniczych.

Warszawa, 21.7. Od wł. kor. Strajk w Łódzkim Banku Dyskontowym (Oddział w Warszawie) zaostrza się w dalszym ciągu. Na zwołanej w ubiegły piątek konferencji w inspektoracie pracy dyrekcja banku przedo-
zyla warunki które niemal nie różnią się od dotychczasowych wynagrodzeń, które były przyczyną wybuchu strajku. Należy podkreślić że dyrekcja odmówiła nawet wystłucha-
nia konpropozycji pracowni-
czych.

Takie stanowisko dyrekcji Łódzkiego Banku Depozytowego w drugim tygodniu strajku uniemożliwiła wszelkie porozumienia i powoduje przedłużenie się strajku.

Minister Składkowski w Łodzi, w przejeździe z Paryża do Warszawy.

Minister Składkowski dzw. Łódź, dnia 21.7. W dniu wczorajszym około godziny 7.35 na ulicy pojawiło się mocno zakurzone auto.

Stojący u zbiegu ulicy Piotrkowskiej i 6-go Sierpnia policjant na widok siedzącego pasażera wyprzedzającego go jak struna, zasalutował, bowiem poznał ministra spraw wewnętrznych generała Sławoj - Składkowskiego. Podczas, gdy auto zatrzymało się przed „Louvre” —

posteriorowo powiadomił o przybyciu „latającego ministra” swe władze zwierzchnie. Do „Louvre” niebawem przybył zastępca starosty grodzkiego p. Jerzy Rosicki oraz zastępca komendanta policji komisarz Frankowski. Pan minister który powracał z urlopu z Paryża spożył w towarzystwie starosty Rosickiego i komisarza Frankowskiego kolację, poczem udał się do Warszawy odprowadzony do granic województwa przez reprezentantów władz łódzkich. Generał Składkowski bawił w Łodzi dwie godziny. (s)

Inżynier Tołłoczko, dyrektorem koncernu Harrimana.

Łódź, dnia 21.7. Jak się dowiadujemy ze źródeł dobrze poinformowanych dyrektorem koncernu Harrimana został mianowany dyrektor techniczny Elektrowni Łódzkiej

Inż. Tołłoczko. Drugim dyrektorem zamianowany został inż. Ullman. Członkiem zarządu zaś został p. Skulski. (x)

Rząd chiński zgodzi się na propozycje Ameryki lecz domagać się będzie uprzedniego WSTRZYMANIA KROKÓW WOJENNYCH PRZECIW CHINOM.

Waszyngton, 21.7. Od wł. kor. Amerykańskie koła polityczne są bardzo zadowolone z powołania przez rząd waszyngtonski pośrednictwa w sprawie konfliktu rosyjsko-chińskiego. Ameryka żywi nadzieję, że uda się

konflikt załagodzić i nie dopuścić do działań wojennych na większą skalę. Znaczenie pośrednictwa amerykańskiego leży głównie w tym, że będzie ono ogniową próbą dla paktu Kelloga, z której, jak się wydaje, pakt wyjdzie zwycięsko. Poseł chiński w Waszyngtonie oświadczył sekretarzowi stanu Stimsonowi, że aczkolwiek pakt Kelloga nie wszedł jeszcze w życie, to jednak rząd chiński nie zamierza obecnego sporu z Sowietami rozstrzygnąć na drodze gwałtu. Rząd sowiecki w odpowie-

dzi na amerykańską propozycję pośrednictwa odpowiedział, że zgadza się, by dalsze rokowania w sprawie załagodzenia sporu chińskiego toczyły się na podstawie paktu Kelloga.

Położenie zdaje się być tak korzystnie, że prezydent Hoover i sekretarz stanu Stimson nie pozostają na niedzielę w Waszyngtonie i wyjeżdżają na „week end”.

Londyn, 21.7. Ambasador japoński w Waszyngtonie otrzymał z Tokio dokumenty ratyfikacyjne paktu Kelloga, które wręczył nadchodzącą środę sekretarzowi stanu na nroczyściej audyencji.

W ten sposób pakt Kelloga jest już ratyfikowany przez 15 głównych państw i w środę uzyskuje już formalną moc działania.

WSTRZYMANIE ŻEGLUGI. Moskwa, 21.7. Kierownictwo sowieckiej marynarki handlowej wydało z racji zerwania stosunków dyplomatycznych z Chinami wszystkim swoim towarzystwom żeglugi na oceanie Spokojnym polecenie natychmiastowego wstrzymania ruchu okrętów na wodach chińskich.

OŚWIADCZENIE JAPONJI. Japoński minister spraw zagranicznych przyjął wczoraj posła sowieckiego, z którym oświadczył o konflikcie chińsko-sowiecki. Minister japoński dał posłowi do zrozumienia, iż Japonia nie będzie się mieszała w spór pomiędzy

obu krajami jednakże musi bronić swych interesów w Mandżurji. Poseł sowiecki miał zapewnić, iż Rosja sowiecka uczyni wszystko,

aby umożliwić pokojowe rozwiązanie konfliktu.

BEZ URLOPU.

Pekin, 21.7. Poseł Stanów Zjednoczonych w Chinach, Murray, otrzymał z Białego Domu polecenie pilnego śledzenia wypadków na granicy chińsko-sowieckiej. Poseł amerykański otrzymał ponadto polecenie pozostawania na swoim stanowisku oraz

nierozpoczynania urlopu do czasu całkowitego wyjaśnienia sytuacji. Poza tem poselstwo amerykańskie otrzymało cały szereg tajnych instrukcyj.

Charbin, 21.7. Przed rozpoczęciem kroków wojennych, pomiędzy rządem nankińskim i sowieckim odbyła się wymiana szeregu, not dyplomatycznych, poza którymi kryje się gorące przygotowanie obu stron do akcji wojennej.

Tajemność. Jaka Sowietnicy otaczali swe przygotowania zbrojne przeciw Chinom pozostawała w ścisłym związku z prowadzoną przez rząd moskiewski propagandą „czernego dnia pokoju”, mającego się odbyć dnia 1 sierpnia. Tymczasem, jak już wiadomo z telegramów, przebieg ostatnich wypadków zmusił Sowiety do odkrycia

swych kart przed czasem.

W Nankinie natomiast mówiono o otwarcie o malych szansach zlikwidowania konfliktu drogą dyplomatyczną i przystąpieniu niezwłocznie do mobilizacji sił zbrojnych, w rezultacie czego wysłano w kierunku linii kolejowej wschodnio-chińskiej oddział, złożony z 5000 żołnierzy dla wzmocnienia jej ochrony przed bolszewikami, a na granicy sowiecko-chińskiej skoncentrowano narazie 60.000 żołnierzy chińskich

Rój os spadł na konie. Straszny wypadek pod Berlinem.

Berlin, 21.7. Od wł. koresp. W jednej z miejscowości pod Berlinem na przejeżdżającej furmanke spadł z drzewa rój os.

Konie przerażone ukłuciami

zadeł sploszyły się zerwawszy postronki jak szalone popędziły przez pole. Wreszcie z bólu padły na ziemię. Dobito je strzałami rewolwerowymi. (x)

Trzęsienie ziemi w Danji. Strat materialnych nie zanotowano.

Kopenhaga 21.7. Od wł. kor. Na wyspie Feiro w Wielkim Beldie odczuło wczoraj pod wieczór

pieć silnych wstrząsów podziemnych. — Przerażona

dźwięczeniem szyb i drżeniem domów ludność opuściła mieszkania. W ciągu nocy wstrząsy powtórzyły się. Strat materialnych nie zanotowano. (x)

Samobójstwo żołnierza w lesie. Stchórzył przed wyrokiem.

Łódź, dnia 21.7. W dniu wczorajszym posterunki wojskowe w obozie ćwiczebnym w Łodzi, zaalarmowane zostały wystrzałem karabinowym dochodzącym z pobliskiego lasu.

Wystrzał ten mocno załutrował komendanta warty, który udał się w stronę lasu. Już na skraju spostrzegł on żołnierza leżącego na ziemi, krew sączyła mu z ust.

Jak się okazało, był to szeregowiec Jan Wojtczak, który wystrzelał z karabinu skierowanego w usta

odebrał sobie życie. Wdrożone w tej sprawie dochodzenie ustaliło, że Wojtczak targnął się na swe życie z obawy przed karą jaka mu groziła za kradzież.

Trupa zabezpieczono na miejscu do zejścia władz lekarsko-wojskowych. (x)

Wodzowie wojsk chińskich i sowieckich.



General Budienny, zmianowany głównodowodzącym wojskami sowieckimi. Wódz naczelny armii mandżurskiej, general Czan-Hsi-Lian.

